

Wołoszyn: Kresowianie czekają na "przepraszam"

- W naszym dialogu nadal brak określenia 'przepraszam' - powiedział na antenie Radia Opole 2 Edward Wołoszyn, prezes głubczyckiego oddziału miłośników Lwowa i kresów południowo-wschodnich o relacjach polsko-ukraińskich.

- Wiele w kwestii pojednania zrobiono, ale nie da się ukryć, że są pewne zaszłości pomiędzy nami - dodaje Wołoszyn. - Ze strony polskiej jest wiele gestów czynionych, żeby dojść do porozumienia, w oparciu o pracę historyków. Niech historycy się zajmą tą tragiczną przeszłością polsko-ukraińską z lat 1943-1947. Strona polska, a szczególnie kresowianie czekają na to, że usłyszymy słowo przepraszam. Jakoś trudno o to i ubolewamy w związku z tym. Może czas to zmieni.

 Od 17 lat Głubczyce ściśle współpracują z ukraińskim Zbarażem, z którym związały się umową partnerską.

 Dodajmy, że według badań historyków, 95 proc. ludności powiatu głubczyckiego po II wojnie światowej stanowiły osoby z kresów wschodnich.